

Martyna Jakubowicz, Żagle tuż nad ziemią

Nie chcesz nic ode mnie, a ja tyle umiem dać,
Jak ci się zamarzy, możesz na mnie grać
Wielbię bezimiennie, już nie mogę wcale spać,
A ty ani spojrzysz, jakbyś nie chciał znać
Może mewasz lepsze, a ja przy nich marny proch,
Zmywam kufle i nad zlewem dławię szloch
Ty mnie, jak powietrze, ja pod stopy ścielę świat,
Póki co, brudną szmatą ścieram mokry blat

Lokomotyw dym
Wzdyma żagle tuż nad samą ziemią,
Świat udaje taki kolorowy film

Stoję za bufetem, takie miejsce w życiu mam
No! Odezwij się! Zamów głupie dwieście gram
Popatrz na kobietę - co się będziesz włączył sam?
Ja ci choćby i w piekle kufel piwa dam

Co ty masz za życie? Chyba nie masz dokąd pójść
Ja cię tu widuję w każdej porze
Pijak, czy myśliciel - wiem, że kiedyś będziesz mój
Nigdy cię nie wypuści ten podmiejski dworzec

Lokomotyw dym
Senne żagle wzdyma tuż nad ziemią,
Świat udaje taki kolorowy film,
A tutaj tylko ciemność